Cena 4 zł

Sportowiec Poznański

TYGODNIK POŚWIĘCONY WYCHOWANIU FIZYCZNEMU

ROK II. POZNAŃ, 23 KWIETNIA 1946 NR 16 (39)

Poznańska kryta pływalnia otwarta

W środę ub. tygodnia odbyło się w Poznaniu uroczyste otwarcie odbudowanej miejskiej krytej pływalni przy ul. Wronieckiej. Uroczystość zgromadziła licznych przedstawicieli władz, wojska, prasy, świata sportowego i zaproszonych gości oraz szeregi pływaków poznańskich i młodzieży szkolnej.

Po wkroczeniu na teren basenu zastępów młodzieży szkolnej oraz zawodniczek i zawodników sekcyj pływackich RKS San, Warty i HCP przemówił jako pierwszy inż. Cieśliński imieniem Dyrekcji Odbudowy Miasta, oddając odbudowaną pływalnię w ręce zarządu miasta, by służyła ona nietylko zorganizowanemu pływactwu, ale jak najszerszym kręgom społeczeństwa a zwłaszcza młodzieży i przyczyniła się do wychowania fizycznego narodu polskiego.

W imieniu Zarządu Miasta przemawiał I wiceprezydent ob. Drabowicz, podkreślając w swym przemówieniu doniosłe znaczenie wychowawcze pływalni dla młodzieży. Pływalnia jest tak samo ważna w życiu społecznym — jak dom mieszkalny. Dziękując Dyr. Odbudowy Miasta z inż. Cieślińskim na czele — za oddanie do użytku urządzeń pływalni do dyspozycji społeczeństwa poznańskiego, mówca zaapelował w gorących słowach do zgromadzonej młodzieży, aby w całej pełni korzystała z urządzeń pływalni ku chwale ojczyzny. Po wniesieniu okrzyku na cześć Polski i odśpiewaniu przez zgromadzonych hymnu narodowego, proboszcz parafii farnej ks. Jany — po wzniosłym przemówieniu do młodzieży dokonał poświęcenia pływalni. W imieniu Państwowego Urzędu W. F. i P. W. przemawiał mgr Zakrzewski, oświadczając, że dzień otwarcia krytej pływalni będzie w dziejach sportu poznańskiego zapisany złotymi zgłoskami i da pole do pracy i popisu naszemu pływactwu i młodzieży. Jako ostatni przemawiał wiceprezes Polskiego Związku Pływackiego ob. F. Staszewski, dziękując w imieniu zorganizowanych rzesz pływackich oraz społeczeństwa Dyrekcji Odbudowy Miasta i Zarządowi Miejskiemu, a szczególnie inż. Cieślińskiemu, wiceprezydentowi Drabowiczowi i dyrektorowi Oddziału Wychowania Fizycznego Zarządu Miejskiego ob. H. Dembińskiemu za włożone trudy i prace, które dały miastu tak dawno upragniony przybytek — jakim jest pływalnia kryta.

Po uczczeniu jednominutową ciszą pamięci poległych pływaków — rozpoczęto pokazy pływackie, na które złożyły się biegi zawodniczek i zawodników w różnych stylach, skoki z trampoliny i pokaz ratownictwa.

Na zakończenie odbył się pokazowy mecz piłki wodnej pomiędzy teamami A i B, z którego zwycięsko wyszedł team A w stosunku 2:0 (2:0). Grano po 5 zawodników 2 razy po 4 minuty.

Po wyjściu zawodników z basenu, do „głosu" doszła wreszcie zgromadzona młodzież szkolna, która dotąd cierpliwie wyczekiwała na swoją kolejkę. Wielka hala pływalni zadrżała niemal od okrzyku „wojennego" wydanego przez rzucających się z wszystkich stron w „nurty" basenu młodzieży, która tak zaroiła basen, że zachodziła obawa, iż woda wystąpi z brzegów. Dla naszych pływaków i naszej młodzieży otwarto „raj", jedni jak i drudzy napewno potrafią należycie to docenić i wykorzystać — dla zdrowia i dla tężyzny narodu. (al)

Szkocja bije Anglię 1:0 (0:0)

Glaskow. (PAP). Mecz piłki nożnej rozegrany między reprezentacją Anglii a Szkocji zakończył się wynikiem 1:0 (0:0) na korzyść drużyny szkockiej. Zawody zgromadziły 135.000 widzów, co jest nowym rekordem frekwencji na imprezie piłkarskiej w historii piłki nożnej. Sznur samochodowy, przybyły z miłośnikami sportu piłkarskiego, ciągnął się na 18 km. Z Londynu przybyła specjalnie policja do utrzymania porządku i zapewnienia bezpieczeństwa.

Szkocja dnia tego święciła jeszcze jeden triumf sportowy nad Anglią, wygrywając w meczu rugby 27:0.

Szwed Anderson zaproszony do Pragi

Stokholm (PAP). Arne Anderson, słynny szwedzki biegacz, ostatnio dożywotnio zdyskwalifikowany i uznany za zawodowca, został zaproszony przez dwa praskie kluby Spartę i Slavię. Dystans i dokładna data startu Andersona zostały pozostawione do jego uznania.

Zgon dawnego mistrza Europy w boksie

Paryż (PAP). Dawny mistrz Europy w boksie wagi muszej Cyde Praxille zmarł po dłuższej chorobie.

Derby Poznania

KKS zwycięża Wartę 6:4 (3:2)

W pierwsze święto Wielkanocy odbyło się na boisku „Warty" towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy miejscowymi rywalami i bezsprzecznie najsilniejszymi drużynami Poznania — Warty i Kolejowym Klubem Sportowym. Pomimo, że obie drużyny wystąpiły z rezerwami za graczy, którzy znajdują się obecnie na turnée we Francji, mecz nie stracił na sile atrakcyjnej i zgromadził na widowni ponad 6 tysięcy osób, którzy zwłaszcza w pierwszej połowie gry podziwiać mogli doskonałe zagrania obu drużyn — szczególnie w liniach ataku.

Druga połowa meczu była już mniej ciekawa, chociaż stała na niezłym poziomie. W tej części gry uwidoczniła się przewaga drużyny kolejarzy, którzy górowali nad „zielonymi" zgraniem, planowością i płynnością akcyj niemal na wszystkich liniach. W drużynie „Warty" w miejsce Weissa, Gendery, Smólskiego i Kaźmierczaka (znajdujących się w Francji) zagrali Staniak i juniorzy Rosik, Melosik i Gierak, Danielaka zastąpił Koźmiński. Kontuzjonowany w Krakowie Twórz oraz Podeszwa — nie grali. Z całą przyjemnością stwierdzamy, że młodzicy „Warty" na tle wyrównanej i rutynowanej drużyny KKS wypadli wcale dobrze — a obaj skrzydłowi Gierak i Melosik jak i Rosik na łączniku, to wspaniały „narybek", z którego w niedalekiej już przyszłości będzie dużo pociechy. Poza tym wyróżnić należy poprawiającego się stale Kaczmarka. Gracz ten przeszedł już okres „ząbkowania" i wyrabia się na gracza naprawdę klasowego. Jego dobra technika, szybki refleks, strzał dobrego gatunku oraz zrozumienie gry zespołowej — to walory, które zapewniają mu już miejsce w czołówce piłkarzy poznańskich. Jankowiak w bramce, którego oglądaliśmy poraz pierwszy w Poznaniu po przeszło 6 latach, wykazał dobrą na ogół formę, broniąc kilkakrotnie wspaniale — zwłaszcza piłki przyziemne. Miał jednak też i momenty słabe, ale to już po części wina słabej obrony „zielonych", która to linia była piętą achillesową gospodarzy. Gdy jeszcze na boisku był Dusik, szło wszystko dobrze, ale po jego zejściu z powodu kontuzji nic się nie kleiło. Pomoc w pierwszej połowie grała dobrze, w drugiej — jedynie Groński był na poziomie.

W drużynie KKS zamiast Skromnego zagrał w bramce Tomiak, wywiązując się ze swego zadania bez zarzutu. W obronie Wojciechowski lepszy od Boetchera. Pomoc z Tarką na czele dobra w defenzywie — utrzymała też dobrze kontakt z atakiem — bardzo skuteczny w drugiej połowie.

W ataku bardzo ruchliwy Anioła, który razem z Polką tworzył zgrany i niebezpieczny duet. Białas wykazał znaczną poprawę formy, strzały jego znów nabrały celności i ostrości.

W sumie mecz stał na wcale dobrym poziomie — zwłaszcza, jak już podkreśliliśmy, pierwsza połowa. Toczył się on w naprawdę towarzyskiej i przyjacielskiej atmosferze.

Już teraz liczne rzesze miłośników piłkarstwa oczekują na spotkanie powyższych drużyn — w pełnych składach w walce o mistrzostwo okręgu. Będzie to atrakcją nielada.

Z przebiegu meczu notujemy następujące momenty:

(dalszy ciąg na str. 2)

Po walce



Doskonały pięściarz śląski Sztolc i jego troskliwy opiekun Szydło

RKS San — Pocztowy KS (Szczecin) 4:0

Robotnicza drużyna „Sanu" idąc po linii nawiązania ścisłego kontaktu sportowego z ziemiami odzyskanymi, sprowadziła do naszego grodu szczecińską drużynę PKS'u z którą w drugi dzień świąt Wielkanocnych na boisku „Warty" rozegrała towarzyskie spotkanie, zwyciężając pewnie i zasłużenie w stosunku 4:0.

W drużynie szczecińskiej grają przeważnie byli poznaniacy, dawniejsi gracze tutejszych klubów. Drużyna ta nie przedstawiała wyrównanego poziomu, widoczny był brak zgrania, zaś atak swą nieudolnością, fatalnie zawodził na polu bramkowym przeciwnika. Szczególnie słaby był Pospieszała. Na stanowisku był jedynie Stachecki, zaś Dixa na prawym skrzydle mało był wykorzystywany. Z tria pomocy pierwsze skrzypce grał środkowy Czapczyk, zagrywając dokładnie i celowo. Obrońcy niepewni, o słabym wykopie. Molga w bramce swą dzielną obroną uratował drużynę od wyższej porażki, szczególnie w drugiej połowie, kiedy ataki „Sanu" stały się płynniejsze i miał pełne ręce roboty.

„San" jako całość wypadł zadowalająco, szczególnie atak zagrywał dobrze, jednakże nie zawsze znajdował wsparcie w zbyt defenzywnie grającej pomocy. Obrońcy, którzy przy nieudolnym ataku przeciwnika nie mieli trudnego zadania, nie mogli zadowolić zbyt częstymi „kiksami". Czarski w bramce nie miał pola do popisu. Atak wzmocniony został przez Płotkę na lewym łączniku, który zagrywał niebezpiecznie a,i strzelcem również okazał się groźnym. Pozyskany Kielak jako kierownik ataku po zgraniu się może stać się wartościowym nabytkiem.

Początkowe minuty upływają przy żywym tempie i obustronnych atakach; powoli tempo słabnie nieco i miejscowi poczynają opanowywać boisko. W 13 min. po ładnym zagraniu prawej strony Korytowski wykorzystując błąd obrony zdobywa prowadzenie. Zaznacza się wyraźna przewaga drużyny robotniczej, jednakże Molga broni pewnie i dopiero w 29 min. kapituluje przed strzałem Walichnowskiego.

Po zmianie stron już w 4 min. Korytowski z podania Bąkowskiego, który zastąpił Kielaka, zamieniając pozycję z Chudziakiem — zdobywa trzecią bramkę dla gospodarzy. Saniści przeważają zdecydowanie, strzelając często, lecz Molga jest zawsze na stanowisku. W 29 min. Bąkowski po solowym biegu strzela pewnie obok wybiegającego Molgi czwartą bramkę, ustalając wynik dnia.

Widzów około 1500. Sędziował sprawnie p. Jachczyk. (WR)

Śp.

Marian Strzelecki

założyciel i redaktor naczelny „Przeglądu Sportowego", wybitny działacz w dziedzinie wychowania fizycznego i czołowy publicysta sportowy, zmarł w dniu 15 bm. w Komorowie pod Warszawą.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb redaktora Mariana Strzeleckiego

W dniu 19 bm. odbył się w Warszawie pogrzeb śp. redaktora Mariana Strzeleckiego, jednego z najwybitniejszych dziennikarzy sportowych na przestrzeni czasu od chwili uzyskania niepodległości 1918 r. Na cmentarzu powązkowskim, gdzie zmarły został pochowany, zgromadzili się przedstawiciele świata sportowego stolicy i prasy, którzy w niezwykle ciepłych słowach żegnali śp. Strzeleckiego.

Przemawiali nad grobem inż. Jerzy Grabowski, płk. Gilewicz imieniem Państwowej Rady W. F. i P. W., której zmarły był sekretarzem, dyrektor inż. Tadeusz Kuchar — imieniem Państwowego Urzędu W. F. i P. W. oraz redaktor Pollak — imieniem dziennikarzy warszawskich. We wszystkich przemówieniach przejawiała się niezwykle mocna nuta żalu — że odszedł człowiek, idealista sportowy w pełnym tego słowa znaczeniu, czysty i prawy jako obywatel, jako sportowiec i jako dziennikarz. Obecny świat sportowy, rozbudowywujący się na nowych i szerokich podstawach w myśl ideału śp. red. Strzeleckiego — przez śmierć jego poniósł bardzo wielką stratę.

Święta na boiskach piłkarskich

Ruch (Wielkie Hajduki) w Warszawie

Podczas Świąt Wielkiej Nocy gościła w Warszawie śląska drużyna K.S. Ruch-Wielkie Hajduki. W pierwszym dniu ślązacy spotkali się w Grodzisku Mazowieckim pod Warszawą z miejscową „Pogonią", wygrywając spotkanie w stosunku 3:0 (1:0). Gra ostra szczególnie ze strony Pogoni. Najlepszym z drużyny Ruchu był lewy łącznik Cieślik. W drugim dniu „Ruch" wobec 8000 widzów spotkał się na stadionie WP. z warszawską Legią. Mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem Legii w stosunku 2:1 (0:0), przy czym decydująca bramka o zwycięstwie padła z karnego na pięć minut przed końcem gry. Legia miała przez cały czas spotkania przewagę, jednakowoż napastnicy bawili się w kombinacje na polu bramkowym, wykazując zupełną indolencję strzałową. Najlepszym graczem na boisku był bramkarz śląski Brom, grający z niezwykłą ofiarnością i poświęceniem.

Ruch wystąpił do tego spotkania z 3 rezerwowymi. W Legii najlepszym był obrońca Grządziel I i środkowy napastnik Górski. Bramki dla Legii strzelili Szymański i Cyganik, dla Ruchu Cieślik.

SK Kladno w Krakowie

W Krakowie bawiła drużyna czeska I ligi S. K. Kladno. W niedzielę rozegrali goście spotkanie z Cracovią. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (2:0). W ostatnich 7 minutach Cracovia wśród entuzjazmu licznie zebranej publiczności strzeliła dwie bramki. W drugim dniu Czesi spotkali się z Garbarnią. Mimo ostrej gry ze strony Garbarni, dochodzącej do brutalności, zdecydowane zwycięstwo odniosła drużyna czeska w stosunku 4:0 (3:0).

O MISTRZOSTWO KL. B

Legia — Stella (Gniezno) 4:0 (3:0)

Rozegrane w Gnieźnie spotkanie o mistrzostwo klasy B pomiędzy powyższymi drużynami zakończyło się po żywej i interesującej grze zasłużonym zwycięstwem Legii, dla której bramki uzyskali — Adamczak 3 i Rezik 1. Sędziował ob. Gumienny.

O MISTRZOSTWO REZERW

San II — Unia (Swarzędz) 5:1 (2:1)

KKS II — Warta II 4:0

O MISTRZOSTWO KLASY C

Pogoń (Poznań)—Concordia (Murow. Goślina) 3:0 (1:0)

O MISTRZOSTWO JUNIORÓW

San — Pogoń 7:1 (4:1)

SPOTKANIA TOWARZYSKIE

Huragan (Pobiedziska) — Reprez. Kostrzyna 10:0 (6:0)

SK Bata (Zlin) zwycięża w Radomiu

W Radomiu gościli piłkarze czescy SK. Bata Zlin. W pierwszym dniu Czesi grali z KS. Radomiak wygrywając spotkanie w stosunku 11:0 (6:0). Czesi zademonstrowali bardzo wysoki poziom techniczny. Widzów 7000. W drugim dniu Czesi spotkali się z reprezentacją Radomia, wygrywając w stosunku 5:0 (4:0). Widzów 6000 osób. Równocześnie z piłkarzami przyjechała sekcja bokserska KS. Bata, która spotkała się z KS. Radomiak wzmocnionym Sadłowskim, Czortkiem, Kolczyńskim i Drabkowskim z Warszawy. Mimo tego wzmocnienia Radomianie przegrali w stosunku 6:10. Mecz stał na przeciętnym poziomie. Punkty dla Radomia zdobyli: w wadze muszej — Przybytniewski z powodu nadwagi przeciwnika, w wadze piórkowej Czortek oraz w wadze średniej Kolczyński.

Victoria Žižkow w Łodzi

Victoria Žižkow—ŁKS 2:2 (2:0)

W Łodzi bawiła podczas świąt czeska drużyna Victoria Žižkow, która w pierwszym dniu spotkała się z ŁKS'em. Wobec 10.000 widzów spotkanie, stojące na dość dobrym poziomie, zakończyło się wynikiem remisowym 2:2.

Victoria Žižkow—Reprezentacja Łodzi 3 : 2

W drugim dniu świąt praska drużyna ligowa spotkała się z reprezentacją Łodzi, wygrywając po ciężkiej walce 3:2.

Techniczną przewagę gości, gospodarze przeciwstawili wielką bojowość.

Warta komb. — RKS Bielarnia (Kalisz) 11:5

Ruchliwa sekcja bokserska RKS Bielarnia w Kaliszu po odniesionych sukcesach nad drużynami łódzkiemi „Winną" i „Gayerem" oraz drużyną poznańskiego HCP, sprowadziła w ub. niedzielę kombinowany zespół „Warty". Poznańczycy wykazali dobrą formę, przewyższając gospodarzy zwłaszcza technicznie, odnieśli też zasłużone w pełni zwycięstwo. Wyniki poszczególnych walk (od papierowej do półciężkiej) były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy „Warty"): Liedke pokonał zdecydowanie Smugę na punkty; Dominiak nie doceniając swego przeciwnika uzyskał zaledwie wynik remisowy; Ratajczak pokonał pewnie na punkty Zimniaka; Wojnowski przegrał po ciężkiej walce z dobrze zapowiadającym się Krancem; Vogt wykazał bezwzględną wyższość nad swoim przeciwnikiem Kubiakiem, nokautując go w 2 starciu; Adamski, który wykazał nieprzeciętne walory i refleks dobrego pięściarza, odniósł wysokie zwycięstwo punktowe nad Lewandowskim; Jarysz, dysponujący silnym ciosem, zwłaszcza z prawej, posłał Leśnickiego kilkakrotnie na deski, wygrywając wysoko na punkty; Szemborski ustępował fizycznie silniejszemu Bimekowi i przegrał walkę w 1 starciu przez techn. k. o.

Sędziował w ringu ob. Zbierski, na punkty ob. Wróż, wykazując zdecydowaną postawę wobec nie zawsze sportowo reagującej publiczności.

Warta (młodzicy) — SKS (Śrem) 10:6

(Śrem.) W ramach 25-lecia istnienia Śremskiego Klubu Sportowego w niedzielę odbyło się towarzyskie spotkanie pięściarskie pomiędzy młodzikami „Warty" zasilonymi Wojnowskim, a drużyną Jubilatką. Zwycięstwo odniosła drużyna „Warty" w stosunku 10 : 6. Na uwagę zasługuje zwycięstwo młodego, dobrze zapowiadającego się Jarysza przez klasyczny nockaut, po którym przeciwnik jego dopiero po pół godzinie wrócił do przytomności.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Waga papierowa I: Dobroczyński (W) zwycięża Jaworowicza na punkty. W drugiej walce tej kategorii Liedke (W) bije na punkty Walczaka.

Waga musza: Malak (W) wygrywa pewnie na punkty z Paulim.

Waga piórkowa: Ratajczak L (W) ulega na punkty Wichłaczowi. W drugim spotkaniu tej kategorii Ratajczak R. (W) przegrał na punkty do Kaźmierczaka.

Waga lekka: Wojnowski (W) bije pewnie na punkty Stefaniaka.

Waga półśrednia: Jarysz (W) w pięknym stylu już w pierwszej rundzie zwycięża Roszaka przez k. o.

Waga półciężka: Szemborski (W) przez dyskwalifikację przegrywa do Ławniczaka.

W ringu i na punkty sędziował p. Strugiński z Poznania.

Poznańscy old boy'e na boisku

Warta — Reprezentacja Poznania 1:1 (0:1)

„Starsi panowie" rozgrywając mecz piłkarski w drugi dzień świąt Wielkanocnych zadokumentowali, że jeszcze nie zupełnie pożegnali się z czynnym życiem sportowym, demonstrując przy tym młodszej generacji starą szkołę piłkarską.

Spotkanie pomiędzy powyższymi zespołami rozegrane na boisku „Warty" mimo wczesnej pory zgromadził ponad tysiąc widzów, którzy umieli ocenić wysiłki starych „repów", oklaskując ładniejsze zagrania, przypominające ich dawne szczytne formy.

Reprezentacja Poznania wystąpiła w następującym składzie: Widermański (Legia), Kuik (Orkan Fabianowo), Oczkowski (HCP), Duda (Legia), Woźniczak (HCP), Jeżewski (Poznania), Nowacki (HCP), Schumacher (KKS), Kempiński (HCP), Chmielewski (Legia), Wiese (Legia).

„Warta" wystawiła następującą drużynę: dyr. Marcinkowski (Kortylewicz), Śmiglak I, Flieger (6-krotny reprez. Polski), — Bielewicz, Wojciechowski (6-krotny reprez. Polski), Ślebioda, — Sobkiewicz, Turczyk (Błaższczak, Śmiglak II, Fontowicz (10-krotny reprez. bramkarz Polski), mgr. Balcer (znany gracz krakowskiej „Wisły" i reprezentant Polski).

Najstarszym graczem na boisku był Kortylewicz, który liczy sobie już 48 latek, to też otrzymał on stoicki spokój broniąc swej świątyni. Za nim w latach kroczy Flieger (46 lat), Śmiglak I i Ślebioda (po 44). Najstarszy gracz Reprezentacji Wiese miał 40 lat, reszta zaś graczy nie przekraczała jeszcze czterdziestki. Za tym Reprezentacja była drużyną „młodszą", co w sumowaniu wyraża się liczbą 442—393 lat. Przeciętnie gracz „Warty" liczył 40 lat zaś Reprezentacji 36.

Mimo „młodości" reprezentanci nie potrafili wygrać, choć prowadzili do przerwy 1 : 0, kiedy Chmielowski niespodziewanym dalekim strzałem w 11 min. zdobywa bramkę mimo „wspaniałej" parady dyr. Marcinkowskiego. Jednakże „warciarze" mają więcej z gry i częściej zagrażają świątyni Widermańskiego, lecz brak młodości nie pozwala na wykończenie, chwilami doskonale przeprowadzanych ataków. Trzeba uznać doskonałe przeboje mgr. Balcera, dokładne centry i rzuty różne Sobkiewicza, Wojciechowskiego w pomocy przyziemne podania i zagrania głową oraz duet w obronie Flieger — Śmiglak I. Dyr. Marcinkowski tworzy klasę i szkołę dla siebie — ma przy tym wielu zwolenników (liczne brawa).

Reprezentacja tworzyła zespół wyrównany. Szybkością wybijał się Nowacki, dobrze zagrywał Schuhmacher. Również pewne było trio obronne Widermański —Kuik— Oczkowski.

„Warta" wyrównuje w 5 min. po zmianie stron. Mgr. Balcer idzie przebojem, mija obronę, podaje krótko i Fontowicz „bombą" nie do obrony lokuje piłkę w siatce.

Zawodami, które toczyły się w prawdziwie przyjacielskiej atmosferze, nie mając trudnego przez to zadania, kierował sprawnie ob. Włodarczyk. (WR)

Ze sportu robotniczego

Robotnicze mistrzostwa Polski w tenisie stołowym

W dniach 26, 27 i 28 kwietnia br. na zlecenie Zarządu Głównego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych urządza Poznański Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy Mistrzostwa Polski w Tenisie Stołowym w konkurencji drużynowej (system trójkowy) i indywidualnej.

Uprasza się wszystkie RSKO o zgłoszenia w terminie do dnia 25 bm. dwóch najlepszychdrużyn, które kierować należy na adres: Komitet Wojewódzki OM TUR — Poznań, Łukaszewicza 40.

Wpisowe do mistrzostw drużynowych wynosi 200 zł, do indywidualnych 100 zł.

O puchar śp. dra Michałowicza

Warszawa. W dniu 1 maja w ramach święta robotniczego na stadionie W.P. odbędą się zawody piłki nożnej między reprezentacją robotniczą miasta Poznania, a reprezentacją robotniczą miasta Warszawy. Zawody toczyć się będą o nagrodę przechodnią im. śp. dra Jerzego Michałowicza.

OM TUR gdański organizuje wczasy wodne dla Turowców całej Polski

Gdańsk. Biuro Odbudowy Portów otrzymało ze strony Rządu subwencje, potrzebne dla wyremontowania Klubu Sportów Wodnych OM TUR w Gdańsku. Klub ten będzie się mieścił w budynku poniemieckiego klubu „Victoria", na Ołowiance w Gdańsku. Otwarcie klubu nastąpi w dniu 1 maja br. Klub jest już wyposażony w 5 jachtów oraz 6 łodzi regatowych. Na terenie tego nowopowstającego ośrodka wodnego, szkolona będzie młodzież OM TUR-u z całej Polski.

Tajemniczy turniej w Paryżu

Jak ogólnie wiadomo, odbywa się w Paryżu turniej piłkarski reprezentacyj Związków Zawodowych kilku państw, w którym bierze również udział drużyna polska, która po przygotowaniu na obozie opuściła Polskę drogą lotniczą przez Kopenhagę (skąd otrzymaliśmy kartkę z pozdrowieniami od naszych piłkarzy). Drużyna nasza przybyła niewątpliwie do Paryża, bo po kilku dniach oczekiwania — nadeszła wiadomość z PAP'u, że

drużyna Włoch pokonała Polskę 5 : 0

i to w meczu finałowym! Jaki był przebieg meczu, kto był przeciwnikiem Polaków w meczu poprzednim, jakie państwa były w turnieju reprezentowane — to wszystko jest owiane mgłą tajemnicy! Do chwili wydania numeru niniejszego, pomimo starań z naszej strony, nie można było się nic konkretnego o całym turnieju dowiedzieć. Jest to najbardziej tajemniczy turniej piłkarski w historii sportu — nie wiadomo kto komu „nalał", kto otrzymał „wysiadkę" i kto w ogóle z kim grał. Będzie trzeba poczekać do chwili powrotu naszej ekipy do kraju — wtenczas opadną zasłony tajemnicy.

Dokończenie ze strony pierwszej z meczu piłkarskiego KKS — Warta

Przez pierwsze 5 minut szybkie i doskonałe zagrania ataku „zielonych" stwarzają niebezpieczne momenty pod bramką kolejarzy, brak jednak wykończenia w postaci celnego strzału. W 6 min. Polka wypuszcza Białasa, którego „bomba" przelatuje obok słupka. W 7 min. sędzia dyktuje karnego za rękę gracza „Warty" i Atlasiński zdobywa prowadzenie dla kolejarzy. Teraz atak KKS stwarza groźne momenty pod bramką „zielonych", z trudem likwidowane przez obronę i pomoc. W 11 min. Jankowiak zabiera w ostatniej chwili Polce piłkę z nogi, by chwilę później wypiąstkować na róg ostry strzał Preji. W 13 min. Tarka traci piłkę w pojedynku z Melosikiem, który podaje do Kaczmarka — jednak strzela „bombę z pełnego biegu — tuż obok słupka. W 14 min. atak „Warty" nie wykorzystuje zamieszania pod bramką Kolejarzy — Rosik strzela w aut. W 18 min. Melosik pięknie przechodzi, podaje do Rosika i ten wspaniałym strzałem sfałszowanym uzyskuje wyrównanie dla „Warty". Białas i Preja ładnie zagrywają w polu — ostry strzał Białasa z trudem broni Jankowiak. Za chwilę Tomiak zbiera oklaski za brawurową obronę strzału Kaczmarka. W 22 min. Anioła przytomnie wykorzystuje nieporozumienie obrony gospodarzy i strzela obok wybiegającego Jankowiaka — drugą bramkę. Minutę później wynik brzmi 2 : 2. Kaczmarek otrzymuje piłkę z ładnego wypracowania Koźmińskiego i strzela wspaniałym strzałem do siatki. W 26 min. Tomiak broni ostry strzał Kaczmarka a po chwili unieszkodliwia niebezpieczną „świecę" Boetchera. Sędzia przeocza kilka wykroczeń, by w 29 min. podyktować karnego za wątpliwą rękę gracza „Warty". Atlasiński posyła piłkę w aut. Kontuzjowany Dusik schodzi z boiska, jego miejsce zajmuje Groński a do pomocy wchodzi Nowicki. W 30 i 32 dwie „bomby" Białasa nieznacznie mijają cel. W 36 min. Staniak popełnia błąd i Białas strzela trzecią bramkę dla KKS, chwilę później Boetcher fatalnie kiksuje i Tomiak w ostatniej chwili broni. Nowicki, który przeszedł do ataku, nie wykorzystuje „murowanej" pozycji, strzelając z kilka kroków bezmyślnie w aut. W 44 Melosik ładnie przechodzi pomocnika i obrońcę kolejarzy — lecz ostry strzał jego muska słupek.

Po przerwie miejsce Dusika w obronie zajmuje Pieluszyński. Już w 1 min. Anioła podwyższa wynik do 4 : 2, lokując piłkę „główką" z podania Preji w siatce „zielonych". W 3 min. atak KKS zagrywa płynnie — ostry strzał Białasa odbija się o poprzeczkę a nadbiegający Polka strzela piątą bramkę dla kolejarzy, którzy zdobywają przewagę w polu. Defenzywa gospodarzy popełnia dużo błędów taktycznych, brak rutynowanego Dusika rzuca się w oczy. Jankowiak z trudem paruje ostry strzał Tarki z 30 metrów. Po chwili Nawrot znajduje się sam na sam z Tomiakiem, nie decyduje się na strzał i bramkarz kolejarzy wybiegiem dosłownie z nogi zabiera mu piłkę.

W 14 min. atak „Warty" całą linią sunie naprzód, piłkę otrzymuje Melosik strzelając spokojnie — płasko trzecią bramkę dla gospodarzy. Sędzia odgwizduje „urojony" foul gracza KKS, a Kaczmarek strzela „wolnego" ponad poprzeczkę. W 19 min. Kaczmarek wspaniale przechodzi obu obrońców lecz strzela z 10 metrów wprost w ręce Tomiaka. W 27 min. Pieluszyński likwiduje groźny atak a następnie Jankowiak „szczurem" zabiera piłkę z nogi Atlasińskiego. Minutę później nieporozumienie tria obronnego „Warty" wykorzystuje Atlasiński, strzelając szóstą, możliwą zresztą do obrony, bramkę. Kolejarze przeważają wyraźnie, drużyna „zielonych" gra zbyt chaotycznie, jednak wypadami zagraża bramce gości. W 35 min. Białas i Preja pudłują ładne zagranie Polki. W 38 min. Gierak przechodzi z piłką do samej linii, zagrywa do środka a nadbiegający Melosik lekko umieszcza piłkę w siatce Tomiaka Chwilę później Melosik ma znów okazję do poprawienia wyniku, jednak nie decyduje się od razu na strzał i traci piłkę. Nawrat gubi się w niepotrzebnym wózkowaniu, hamując często akcje ataku. Atak kolejarzy strzela dużo, ale piłki stają się łupem Jankowiaka lub wychodzą w aut. Sędziował ob. Frankowski z Kościana, który nie mógł zadowolić, był niezdecydowany i często widział „urojone" wykroczenia.

(al)

Sokolstwo staje w szeregu

Podczas ostatniego zjazdu Związku Związków Sportowych w Warszawie jednomyślnie uchwałą przyjęto Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w poczet członków. W ten sposób najstarsza polska organizacja gimnastyczna została uznana, jak to było przed wojną, za pełnoprawny państwowy związek sportowy. Sokolstwo istnieje 83 lata. Powstało po upadku powstania styczniowego, kiedy nad skrwawioną ziemią polską unosił się duch zwątpienia i zupełnej rezygnacji. Niedawni powstańcy z demokratycznym dziennikarzem Dobrzańskim na czele nie załamywali jednak bezczynnie rąk, ale rzucając hasło: „W zdrowym ciele — zdrowy duch", zabrali się energicznie do organizowania jak najszerszych warstw pod znakiem Sokoła. Nowa organizacja rozwijać się poczęła żywiołowo. W następnych kilkudziesięciu latach gniazda sokole pokryły swoją siecią całą Małopolskę a gmachy sokole należały do najokazalszych i najbardziej uczęszczanych. Pojęcie demokracji nie było dla sokołów czczym frazesem. W salach gimnastycznych widziało się studenta obok rzemieślnika i robotnika, a tam gdzie jak w Lubelszczyźnie i Krakowskim zabrano się do montowania gniazd wiejskich, chłop ochotnie garnął się do sal gimnastycznych. Idea sokola nigdy się nie przeżyła. Po ubiegłej wojnie, choć z wielu gniazd pozostały tylko rumowiska, żywotność idei sprawiła, że rany wojenne sokolstwo bardzo szybko wyleczyło, stając znów do szerokiej działalności na polu gimnastycznego przysposobienia szerokich warstw młodzieży.

Wbrew temu, co się czasem organizacji próbuje imputować, nie stała ona nigdy na usługach żadnej partii. Sokołom mógł być i był każdy Polak, bez względu na przekonanie a często i wyznanie, byle by tylko był dobrym Polakiem. Do gniazd sokolich polityka nie miała przystępu, choć każdy członek organizacji, byle poza nią, mógł politykować. Ta niezależność przyczyniła sokolstwu duże straty. Wiadomo przecież, że reżim sanacyjny stał z sokolstwem w otwartej wojnie. Żadne gniazdo sokole nie otrzymywało nigdy subwencji a na rok przed wojną oburzenie wywołał fakt zakazania ogólnopolskiego zlotu sokołów we Lwowie. Ostatnia burza wojenna jak wszystko inne unicestwiła też działalność sokolstwa. Nie unicestwiła jednak samej idei.

Niemal nazajutrz po wejściu do Krakowa oswobodzicielskich wojsk czerwonej i polskiej armii, najstarsze to gniazdo rozpoczęło działalność, dając tym przykład innym gniazdom. Dziś organizacja sokoła liczy znów dziesiątki gniazd, a zrujnowane sale gimnastyczne zostały znów odnowione i gromadzą całe falangi młodzieży. Niestety nie wszędzie warunki układały się dla sokolstwa pomyślnie. W wielu ośrodkach odpowiedzialne czynniki usiłowały stać na stanowisku, że sokół się przeżył i że jego miejsce powinna zająć organizacja więcej nowoczesna. Ostatnia uchwała Związku Związków stanowi dla sokoła wielki sukces moralny, gdyż w ten sposób naczelna instancja sportu polskiego uznała w całej pełni walory reprezentowane przez sokolstwo. Przed organizacją sokolą stają obecnie duże zadania. Jako członek wszechsłowiańskiego sokolstwa nasz sokół musi się należycie przygotować do masowego wystąpienia na ogólnosłowiańskim zlocie, zapowiedzianym w Pradze. Dalsze obowiązki nakłada na polskie sokolstwo przynależność do Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej

Ostatnio węgierski związek gimnastyczny zaproponował sokolstwu urządzenie zawodów. Nie od rzeczy będzie również dodać, że ostatnio obiegł prasę światową wywiad prezesa potężnego sokolstwa polskiego w Ameryce, Starzyńskiego, który opowiedział się po stronie Polski demokratycznej i wyraził pogląd, że nikt obcy nie powinien się mieszać do spraw polskich.

Artykuł powyższy ma uprzytomnić opinii polskiej, że sokolstwo na równi z resztą sportu polskiego przystąpiło do pracy nad fizycznym przysposobieniem młodzieży, a jego członków i sympatyków, rozsianych po całej Polsce zachęcić do odnowienia starych i tworzenia nowych gniazd sokolich.

Jubileuszowe imprezy sportowe w Bydgoszczy

Miejski Komitet WF i PW urządza w ramach jubileuszu bydgoskiego kilkadziesiąt imprez sportowych o zasięgu pomorskim, ogólnopolskim, a nawet międzynarodowym. Na uwagę zasługują Igrzyska Sportowe w dniu 3 maja. W dniu 23 czerwca odbędą się międzyszkolne popisy i pokazy połączone z odtworzeniem atrakcyjnych żywych obrazów historycznych. Zlot harcerstwa połączony z Igrzyskami Sportowymi odbędzie się w dniach 29 i 30. 4. 46 r. z udziałem ok. 10.000 uczestników, międzynarodowe regaty wioślarskie w Brdyujściu wyznaczono na 29 i 30. 4. 46 r., długodystansowe mistrzostwo pływackie Polski na dzień 11. 8. 46 r. i regaty o mistrzostwo Polski od 15. do 18. 8. 46 r.

Bieg na przełaj w Częstochowie

W dniu 14 bm. w Częstochowie odbył się bieg na przełaj o nagrodę przechodnią redakcji „Głosu Narodu" pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą i Nisą". Organizacja biegu była bardzo sprawna i impreza powyższa wywołała w mieście ogromne zainteresowanie. W biegu startowało 26 zawodników, podzielonych na dwie kategorie seniorów i juniorów. W kategorii juniorów zwyciężył Witkowski Łucjan (KS ZWM — Radomsko) przebywając dystans 3150 m w czasie 10:33,1; 2. Stańczyk-Pawłowski Kazimierz (CKS) — 11:0,47; 3. Leżański Stanisław (RKS „Skra"). W kategorii juniorów na dystansie 2000 m zwyciężył Rumin Zdzisław (CKS) — 6:38,5; 2. Kasperek Tadeusz („Legion"), 3. Horas Stanisław (KKS).

Dla czołowych zawodników Miejska Rada Narodowa w Częstochowie ufundowała 10 nagród.

Gdańsk zwycięża w turnieju czterech miast

Rozegrany w Gdańsku błyskawiczny turniej piłkarski czterech miast zakończył się zwycięstwem Gdańska. Ostateczna kolejność wygląda następująco: 1. Gdańsk, 2. Gdynia, 3. Tczew, 4. Sopot. Do finału zakwalifikowały się zespoły Gdańska i Gdyni, który zakończył się wynikiem 1:0 (0:0) dla Gdańska. Gra była prowadzona w ostrym tempie i obie drużyny walczyły ambitnie. Dwunasta minuta przynosi rozstrzygającą bramkę ze strzału lewoskrzydłowego Gdańska.

Sportowcy śląscy przygotowują się do wielkiego święta

Katowice. Po raz pierwszy od chwili odzyskania wolności sportowcy na ziemiach śląsko-dąbrowskich obchodzić będą swe święto. W Katowicach odbyło się posiedzenie specjalnie powołanego komitetu „Święto Sportowe". nad którym protektorat objął wojewoda gen. Zawadzki. W skład komitetu z płk. Ziętkiem na czele weszli przedstawiciele organizacji społecznych, partii politycznych, związków zawodowych i sportowych. Pracami komitetu wykonawczego kieruje dr Skulicz. „Święto Sportu" odbędzie się w dniach od 22 do 30 czerwca br., przy czym program przewiduje szereg bardzo ciekawych imprez sportowych z udziałem drużyn zagranicznych. W ramach święta rozegrany zostanie mecz tenisowy Katowice—Praga w Katowicach, zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Katowic z udziałem zawodników zagranicznych, mecz piłkarski między reprezentacjami Katowic i Chorzowa, turniej piłkarski juniorów, mecz piłki ręcznej Katowice—Chorzów, zawody pływackie o mistrzostwo Katowic, zawody gimnastyczne i wolne mistrzostwa szermiercze pań — indywidualne i drużynowe o tytuł mistrza Polski, międzynarodowy turniej piłkarski z okazji 25-lecia KS „Pogoń" w Katowicach. trójmecz zapaśniczy, międzynarodowy turniej szermierczy, turniej siatkówki i koszykówki, mecz bokserski Katowice—Budapeszt oraz mecz zapaśniczy Katowice—Praga. „Obchód Święta Sportowego" będzie manifestacją tężyzny fizycznej młodzieży województwa śląsko-dąbrowskiego, obecnie ośrodka najbardziej usportowionego w Polsce.

Zwycięstwo zapaśników bydgoskich

Bydgoszcz. Mistrz Pomorza ZWM „Zryw" w Bydgoszczy gościł u siebie zapaśniczą drużynę wielkopolskiego KS „Unia" (Swarzędz). Drużyna bydgoska potwierdziła swój wysoki poziom zwyciężając zespół Wielkopolski pewnie w stosunku 17:4.

Mecz treningowy piłkarzy śląskich

W Katowicach na boisku „Pogonii" rozegrany został mecz treningowy między zespołami A i B, celem wyłonienia reprezentacji piłkarskiej Śląska na mecz z Krakowem. Mecz zakończył się zwycięstwem zespołu B w stosunku 4:2 (3:0). W zespole A brak było zapowiedzianego Wodarza. W ogóle w obydwu drużynach niedopisały skrzydła ataku. Gra stała na niezbyt wysokim poziomie. Dla zwycięzców bramki zdobyli Cieślik — 3 i Matias — 1.

Reprezentacja piłkarska Śląska ustalona zostanie dopiero po drugim meczu treningowym, który rozegrany zostanie również w Katowicach. Tym razem przeciwnikiem drużyny śląskiej będzie reprezentacja podokręgu rybnickiego.

Rzemieślniczy Klub Sportowy w Gdańsku

W związku z pierwszą rocznicą oswobodzenia Wybrzeża, Izba Rzemieślnicza w Gdańsku przeznaczyła kwotę 25.000 zł na założenie Rzemieślniczego Klubu Sportowego w Gdańsku.

ŁKS — Boxing Club (Praga) 11:5

Łódź. Mecz bokserski pomiędzy ŁKS a „Boxing-Clubem" z Pragi zakończył się zasłużonym, ale zbyt wysokim zwycięstwem drużyny miejscowej w stosunku 11:5. Zespół czeski stanowił drużynę wyrównaną, dobrze reprezentującą się pod względem fizycznym. Najlepszymi zawodnikami drużyny gości byli w wadze muszej Mielinek, w wadze piórkowej Seidenglanz, w lekkiej Vyklatil oraz w ciężkiej Livansky. Najsłabszym punktem był Hodyna w wadze półciężkiej. ŁKS trudno oceniać, gdyż został on wzmocniony Sztolcem ze Śląska oraz Untonem z „Wimy". Nawiasem mówiąc, Sztolc niemal z samochodu stanął na ringu. Wyjechał on z Katowic na trzy godziny przed spotkaniem. Z polskich zawodników podobali się najlepiej Pawlak, Sztolc i Olejnik.

Wyniki: w wadze muszej Stasiak, po przegranej pierwszej rundzie, dalsze wysoko wygrywa, pokonywując Mielnika; w wadze koguciej Pawlak zwyciężył Rybasza zasłużenie, ale po dość wyrównanej walce. Łodzianin okazał się lepszym technikiem; w wadze piórkowej Marcinkowski zremisował z Seidenglanzem, wynik ten krzywdzi Czecha, który częściej trafiał; w wadze lekkiej Sztolc po bardzo ładnej i emocjonującej walce wygrał z dobrym Vyklatilem; w wadze półśredniej Olejnik wygrywa po dwu rundach z Feireslem, na skutek kontuzji ręki tego ostatniego; w wadze średniej Unton posłał kilka razy na deski Prihodę, ale w przekroju całej walki Czech był równorzędnym przeciwnikiem i dużo trafiał. Przyznano zwycięstwo Untonowi, ale remis byłby słuszniejszy. W wadze półciężkiej Livansky wysoko wygrał z Niewadziłem, posyłając go w ostatnim starciu dwa razy na deski. W ringu sędziował Sikorski, na punkty Koszuliński z Warszawy, Kubik z Łodzi oraz sędzia czeski. Widzów około 4.000.

Drużyna Boxing Clubu powróciła do Pragi

Łódź. Czechosłowacka drużyna „Boxing-Clubu", która miała rozegrać jeszcze jeden mecz w Łodzi, wyjechała w dniu 16 bm. do Pragi, gdyż czterech zawodników zespołu zostało kontuzjowanych w meczu z ŁKS-em. Prezes Czechosłowackiej Unii Bokserskiej dr Bielor, który przybył do Polski wraz z drużyną oświadczył, że od 5 do 8 września odbędzie się w Pradze wszechsłowiański turniej bokserski z udziałem wszystkich państw słowiańskich. W końcu września będzie miał miejsce turniej pięściarski Polska—Jugosławia—Czechosłowacja w Polsce.

Piłka nożna w Warszawie

W zawodach piłkarskich o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego wyniki były następujące: KS „Polonia" — „Ruch" (Piaseczno) 2:0. Drużyna warszawska miała przez cały czas w meczu przewagę, jednak dobra obrona Ruchu uchroniła drużynę od większej porażki. Bramki dla zwycięzców zdobył Szularz.

KS „Pogoń" (Grodzisk) — RKS „Marymont" 3:3 (3:1). Drużyna warszawska straciła cenny punkt w Grodzisku z twardo grającą drużyną miejscową.

Zamiast zawodów mistrzowskich KS „Grochów"—MKS „Syrena" zostały rozegrane zawody towarzyskie, gdyż sędzia nie uznał boiska za odpowiadające do gier o mistrzostwo. Spotkanie towarzyskie obu drużyn zakończyło się zwycięstwem „Grochowa" w stosunku 2:0 (1:0). Gra była dosyć interesująca. Bramki dla „Grochowa" zdobyli: Hauton i Giedrewicz. Widzów 1500.

Bieg na przełaj we Włocławku

W ramach imprezy pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą" zorganizował OM TUR we Włocławku bieg na przełaj nad jeziorem Czarnym, na trasie ponad 2 tys. metrów. Zwyciężył Wasilewski, drugie miejsce zajął Włodarczyk, obaj z OM TUR.

Międzynarodowy turniej gier sportowych

Sopot. Turniej siatkówki i koszykówki pomiędzy KS „Społem" Olsztyn, KS „Lechia" Gdańsk, MKS Sopot i KKS „Grom" Gdynia rozegrany w Sopocie przyniósł zwycięstwo KS „Lecha" (Gdańsk), który w walce finałowej pokonał MKS Sopot w siatkówce w stosunku 2:1. W koszykówce w spotkaniu finałowym KS „Lechia" pokonała „Grom" w stosunku 33:17 (17:8).

Łomowski (Gdańsk) na czele miotaczy

Na stadionie miejskim w Sopocie odbyło się spotkanie lekkoatletyczne między reprezentacjami Gdańska i Olsztyna, zakończone nieznacznym zwycięstwem Gdańska w stosunku 58,4—50,5 pkt.

Wyniki: bieg 100 m — 1) Szabłowski (Gd.) 12,1 sek., 2) Ładnowski (0) o dłoń 12,1 sek.; 800 m.: 1) Wenta (Gd.) 2:13,3, 2) Stańkucz (0) 2:17; rzut kulą: 1) Łomowski (Gd.) 14,44 m. Jest to najlepszy powojenny wynik w pchnięciu kulą, uzyskany w Polsce. 2) Zieleniewski (Gd.) 11,99 m.; skok w dal: 1) Damski (Gd.) 5,52 m., 2) Szczerbiński (0) 5,47 m.; 3.000 m.: Kielas (Gd.) 9:57,4. Był to bieg poza konkursem; rzut dyskiem: 1) Łomowski (Gd.) 40,05 m. (również najlepszy wynik powojenny w Polsce), 2) Zieleniewski (Gd.) 33,12 m.; rzut oszczepem: 1) Białowąs (0) 43,98 m., 2) Suwański (Gd.) 43,72 m.; skok wzwyż: Grużewski (Gd.) 1,60 m., 2) Zieleniewski (Gd.) 1,60 m.; sztafeta 4 razy 100 m.: 1) Olsztyn 49,0 sek., 2) Gdańsk 49,4 sek.; skok o tyczce: 1) Bury (Tczew) 3 m. (poza konkursem); sztafeta olimpijska 800 razy 400 razy 200 razy 100 m.: 1) Gdańsk 3:54,8, 2) Olsztyn 5:58,1; trójskok: 1) Białowąs (0) 11,18 m., 2) Zieleniewski (Gd.) 10,90 m.

Zarówno w biegach jak i w skokach osiągnięto słabe wyniki, a to na skutek złego stanu bieżni oraz skoczni.

Staniszewski wygrywa bieg na przełaj w Warszawie

Bieg na przełaj, rozegrany ub. niedzieli w Warszawie pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą i Nisą" zakończył się zwycięstwem Staniszewskiego (Syrena). Organizacja biegu była bardzo dobra. Wyniki techniczne: 1) Staniszewski (Syrena) — 11:34, 2) Kowalski (Zryw) — 11:41,4, 3) Łapiński (Zryw), 4) Grudziński (Zryw), 5) Wagner (Zryw), 6) Marciniak (Syrena). Znany pięściarz Kolczyński, który brał udział w tym biegu, przyszedł na 9-tym miejscu.

W konkurencji juniorów: 1) Majzner (Skra) — 5:10, 2) Krzyżanowski (niestow.) — 5:30, 3) Majewski (Skra). W konkurencji kobiecej: 1) Szeliga (Skra) — 3:53.2, 2) Kudlak (Skra) — 3:53,4, 3) Lipcówna W. (Skra) — 4:10.

W konkurencji drużynowej zwyciężył KS Zryw — 122 pkt, 2) Syrena — 121 pkt., 3) Skra I — 83 pkt. Ogółem startowało 72 zawodników.

Ciężka atletyka w Chełmży

Sekcja sportowa OM TUR w Chełmży zorganizowała wielką rewię sportową, na której program złożyły się: podnoszenie ciężarów, walki zapaśnicze, gimnastyka akrobatyczna i boks. Na uwagę zasługują wyniki w podnoszeniu ciężarów: w wadze koguciej Polcyn osiągnął w trójboju 220 kg, w wadze piórkowej Bartoszyński 224 kg, w lekkiej Stojanowski 229 kg, w średniej Szelągowski 254 kg, w półciężkiej Szwenkiel 264 kg, w ciężkiej Szulc 267 kg. Impreza ta wzbudziła bardzo duże zainteresowanie w Chełmży, stającej się jednym z najruchliwszych ośrodków sportowych na Pomorzu.

Bogaty program pięściarzy śląskich

Katowice. Pięściarze śląscy zamierzają wykorzystać okres wiosny i wczesnego lata na rozegranie kilku międzynarodowych i międzyokręgowych spotkań, których zapowiedź wzbudziła duże zainteresowanie w sferach sportowych Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego. W drugi dzień świąt wielkanocnych reprezentacja Katowic gościć będzie u siebie zespół pięściarzy z Brna. W początkach maja br. pięściarze śląscy wyjeżdżają do Łodzi, gdzie spotkają się z tamtejszą reprezentacyjną drużyną. Na połowę maja przewidziany jest przyjazd na Śląsk reprezentacyjnej ósemki bokserów Bazylei, którzy walczyć będą z zespołem Katowic. W stadium pertraktacji znajduje się sprawa meczu reprezentacji Katowic z pięściarzami Paryża i o ile pertraktacje zakończą się pozytywnie, miłośnicy boksu będą mieli możność zapoznania się z formą Francuzów.

W końcu maja br. przewidziany jest wyzajd pięściarzy Katowic do Poznania, gdzie spotkają się z tamtejszą reprezentacją. Ponadto w Katowicach przewidziany jest mecz bokserski Śląsk—Pomorze.

Utworzenie Wojewódzkiego Urzędu WF i PW w Katowicach

W Katowicach powołany został do życia Wojewódzki Urząd WF i PW. Stworzone zostały sekcje przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. W stadium organizacji jest sekcja polityczno-wychowawcza, propagandowa i organizacyjna. Urząd nawiązał już stosunki z poszczególnymi związkami zawodowymi, związkami młodzieżowymi i robotniczymi klubami sportowymi. Sekcja polit.-wychowawcza zajmuje się szkoleniem kadr instruktorskich, organizuje kursy dla sędziów sportowych i instruktorów, których brak odczuwa się na terenie województwa. Aby wciągnąć jak najszersze masy do sportu, przygotowuje się bezpłatne zawody propagandowe i imprezy sportowe. Odbędą się one w maju, w miesiącu propagandy kultury fizycznej. Przy Wojewódzkim Urzędzie WF i PW powstanie ponadto poradnia lekarska i centrala zakupu sprzętu sportowego. Poszczególne kluby sportowe i sekcje WF i PW przy związkach zawodowych i młodzieżowych zaopatrywane będą w sprzęt sportowy po cenach sztywnych.

Kary na piłkarzy śląskich

Katowice. Dopiero przed niedawnym czasem rozpoczęły się mistrzostwa piłkarskie Śląska, a już Wydział Gier zdyskwalifikował graczy na czas od 2 tygodni do trzech miesięcy. Zdyskwalifikowano ogółem 18 piłkarzy. Wydział Gier i Dyscypliny zastrzegł się, że zajścia na boiskach będzie karał surowo, aby kompletnie usunąć z terenów sportowych wszelkie objawy brutalności. Wydział Gier i Dyscypliny zatwierdził uchwałę KS „Polonia" (Bytom), dyskwalifikującą piłkarzy Rozlachowskiego, Bucznię i Trampisza za nieodpowiednie zachowanie się wobec zarządzeń klubu. Rozlachowski zdyskwalifikowany został na okres 6 miesięcy, a Bucznia i Trampisz na 3 miesiące.

Praga — Warszawa 8:1 w tenisie stołowym

Warszawa. W drugim dniu zawodów w tenisa stołowego SK „Pacek" (Praga), rozegrał spotkanie z reprezentacją stolicy, w barwach której grali Gaj, Kugler i Pęczkowski. Goście występowali jako reprezentacja Pragi. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Czechów w stosunku 8:1. Jedyny punkt dla Warszawy zdobył Gaj, zwyciężając Klementa w 5. setach. Poziom gier był dużo lepszy i ciekawszy niż w pierwszym dniu zawodów.

Najlepszym graczem SK „Pacek" był Turnowsky i doskonały w ataku, szczególnie z forhandu. Posiada on regularny i mocny przerzut, poza tym często stosował skracania piłek.

Dobrze zaprezentował się również Moudry, posiadający lepszy backhand od Turnowskiego, ale słabszą defensywę. Klement był od nich słabszy, rezerwowy zaś Jarka przegrał poza konkursenm z Olszszewskim w 3 setach.

Z zawodników warszawskich najlepiej zaprezentował się mistrz Polski Gaj, dużo lepszy niż pierwszego dnia. Grał stylowo — ale nieograniczenie.

Kugler walczył dobrze, ale w końcówce zawsze niedopisywał i przegrywał. Pęczkowski dobry, ale również nieregularny. Olszowski bardzo ambitny i bojowy, ofiarny w defensywie.

Wyniki spotkań

Moudry—Kugler 2:0 (21:15, 21:15); Klement—Gaj 1:2 (26:24, 12:21, 18:21); Turnowsky—Pęczkowski 2:0 (21:19, 21:16), Moudry—Gaj 2:0 (21:18, 21:18), Turnovsky—Kugler 2:0 (21:7, 21:16), Klement—Pęczkowski 2:0 (21:15, 22:20).

Turnowsky—Gaj 2:0 (21:15, 21:15), Moudry—Pęczkowski 2:0 (21:16, 21:9), Jarka—Olszowski 1:2 (18:21, 21:14, 15:21), Klemet—Kugler 2:1 (15:21, 21:14, 21:15). Widzów około 500 osób.

Piłka nożna na Pomorzu

Mecz piłkarski o mistrzostwa pomorskiej klasy A, rozegrany w Aleksandrowie Kuj. między KKS „Orlęta" i „Cujavią" z Inowrocławia, zakończył się zasłużonym zwycięstwem kolejarzy aleksandrowskich w stosunku 3:1.

Skałecki w Szczecinie

Znany pięściarz poznańskiej „Warty" Skałecki przeniósł się na stałe do Szczecina, gdzie zasilił szeregi drużyny PKS i krótce będzie bronił barw Pomorza Zachodniego.

Piłkarze śląscy walczą na 6 frontach

Katowice. W dniu 3 maja br., jako w „Dniu PZPN" piłkarze śląscy walczyć będą na sześciu frontach. W Katowicach reprezentacja śląska spotka się z zespołem reprezentacyjnym Gdańska, druga drużyna śląska wyjeżdża do Bielska, gdzie spotka się z reprezentacją miasta, trzeci zespół wyjeżdża do Łodzi, aby walczyć z tamtejszą reprezentacją. W Częstochowie reprezentacja Bytomia walczyć będzie z reprezentacyjnym zespołem okręgu częstochowskiego, w Zabrzu odbędzie się spotkanie Rybnik—Zabrze, a w Opolu rozegrane zostanie spotkanie Gliwice—Opole.

Kolarze rozpoczęli sezon

Wydarkiewicz i Kaczmarek wygrywają wyścigi kolarskie w Poznaniu. „Pechowiec“ Kluj przychodzi do mety poza konkursem.

W drugie święto przed południem odbyły się w Poznaniu uliczne wyścigi kolarskie, zorganizowane przez Kolejowy Klub Sportowy, który do biegu głównego ufundował nagrodę przechodnią im. śp. Kazimierza Marcinkowskiego, zamęczonego w obozie hitlerowskim.

Sport kolarski, tak popularny w Poznaniu w okresie przedwojennym, kiedy to w stolicy Wielkopolski jak i na prowincji prowadziło ożywioną działalność kilka klubów i sekcyj kolarskich, poniósł w czasie okupacji dotkliwe straty. Niemal wszyscy kolarze utracili swoje „stalowe rumaki“, na które dziś jeszcze trudno im się zdobyć. Nie zrażeni jednak rozlicznymi przeszkodami, „zorganizowali“ sobie rowery, dalekie wprawdzie od ich „ideału“ i rozpoczęli treningi. Poza grupą przedwojennych asów i „pożeraczy kilometrów“, stanęła w szeregu młodzież, co jest objawem pocieszającym.

Poniedziałkowa impreza była nie tylko otwarciem sezonu kolarskiego, ale i doskonałą propagandą tej dziedziny sportu, gromadząc na mecie i trasie kilka tysięcy widzów.

Wyścigi odbyły się w 2 kategoriach: dla zawodników młodszych (posiadających karty wyścigowe) na trasie 25 i pół kilometra (15 okrążeń) oraz dla zawodników starszych (licencjonowanych) na dystansie 51 km (30 okrążeń). Trasa wyścigu prowadziła ze startu przy ul. Cieszkowskiego przez plac Nowomiejski, Młyńską, Krętą, Noskowskiego i Libelta.

W biegu pierwszym (karty wyścigowe) stanęło na starcie 12 kolarzy z których 9 bieg ukończyło. Już po pierwszym okrążeniu uformowała się czołówka z trzech zawodników Kaczmarka, Książyka i Niedośpiała, która, zwiększając stale tempo, oderwała się od reszty. Prowadzenie czołówki objął Kaczmarek (KKS Poznań) nie oddając go do końca, by po wspaniałym finiszu jako pierwszy wpaść na metę w czasie 47. 36,3 min. Na drugim miejscu uplasował się Książyk (KKS) z czasem 47.52,2, trzecim był Niedośpiał (Stomil) 50.17 min. 4) Hańckowiak (KKS Poznań).

W biegu głównym dla zawodników licencjonowanych faworytem był znany dobrze „szosowiec“ Kluj z poznańskiego KKS. Zawodnika tego prześladuje jednak wybitny „pech“. Już na 3 okrążeniu Kluj „wysypał“ się, uszkadzając maszynę, dosiadł jednak wypożyczonego od jednego z widzów roweru, by w ciągu wyścigu jeszcze raz zmienić maszynę. To wyeliminowało Kluja z konkursu, mimo że nadrobił on dużo straconego terenu, dochodząc do mety jako trzeci.

Na starcie tegoż biegu stanęło 11 kolarzy, przez dwa okrążenia czołówkę tworzyli: Kluj, Wydarkiewicz Józef, Vogt i Frąckowiak. Po wypadku Kluja — reszta czołówki oderwała się znacznie od pozostałych kolarzy i prowadząc się na zmianę przejeżdżała okrążenia w równych niemal czasach 3.01, 3.02 min.

Na 15 okrążeniu „Stomilowcy“ Wydarkiewicz i Vogt odrywają się od Frąckowiaka i prowadzą wyścig zdecydowanie dublując kilku kolarzy. Na ostatnim okrążeniu obaj stoczyli zaciętą walkę z której zwycięsko wyszedł J. Wydarkiewicz (Stomil) w imponującym finiszu na ostatnich 200 metrach. Czas zwycięzcy wynosił 1 godz. 32.16 min.

Jako drugi przybył do mety Vogt Czesław (Stomil) w czasie 1 godz. 32.19 min. 3) Frąckowiak Edmund (KKS — Poznań) 1 godz. 36.20; 4) Rozumek Edmund (KKS), 5) Wydarkiewicz Stanisław (Stomil), 6) Szymański Zygmunt (KKS), 7) Szczegóła Czesław (KKS — Kobylepole).

Jako trzeci (poza konkursem) przybył do mety Kluj (KKS) pokrywając dystans w czasie 1 godz. 35.33 min.

Kolejowemu Klubowi Sportowemu należą się słowa uznania za zorganizowanie tej imprezy, którą przeprowadzono sprawnie. Słowa uznania należą się również Milicji Obywatelskiej, której funkcoanarjusze utrzymali porządek na trasie i na mecie. (al)

Wiadomości z prowincji

Zryw (Leszno)—Zryw (Świętochłowice) 10 : 6

Mecz bokserski rozegrany 10 bm. w Lesznie, zakończył się zwycięstwem drużyny leszczyńskiej w stosunku 10:6. Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu „Zryw“ Leszno):

W walce pokazowej Perek wypunktował Łukaszewicza.

W walce papierowej Stempniewicz wygrywa przez k. o. w I starciu z Dylą. W wadze muszej Wróblewski I przegrał nieznacznie na punkty z Przezdzingiem. W wadze koguciej Wróblewski II nie rozstrzygnął walki z Poloczkiem. W wadze piórkowej Rożek po najładniejszej walce dnia wygrał wysoko na punkty z Kristkiem. W wadze lekkiej Tulewicz pokonał Billera przez poddanie się tego ostatniego po pierwszym starciu. W wadze półśredniej Ciemniak przegrał nieznacznie na punkty ze Stasiakiem. W wadze średniej Dubisz wypunktował Tykę. W wadze półciężkiej Tatarski zremisował z Janotą. Na punkty sędziował ob. Zbierski — Poznań, w ringu ob. Struginski — Poznań. Widzów około 1200 osób. Organizacja zawodów sprawna.

(W o l s z t y n). — Rewanżowe spotkanie dwóch rywali wolsztyńskich Gromu i KKS zakończyło się wysokim i zasłużonym zwycięstwem Gromu w stosunku 6:1 (2:1). Był to najpiękniejszy mecz Gromu, w którym wszyscy zawodnicy stnęli na wysokości zadania.

Bramki d la Gromu uzyskali: Musioł 3, Kopski, Maćkowiak i Noski po jednej. Honorowy punkt dla RKS-u uzyskał Mania.

Sędziował ob. Lipiak z Poznania.

W spotkaniu drugich drużyn zwyciężył KKS 4:1. (kh)

Tenis w Ostrowie

Ostatnio wznowił działalność na terenie Ostrowa Wlkp. Oddział Tenisowy KS Ostrovia, który tak jak i przed wojną również obecnie stał się członkiem Polskiego Związku Ławn. Tenisowego. Oddział, który dysponuje jednym kortem tenisowym na Stadionie Powiatowym w Ostrowie, przystąpił do wykończenia drugiego kortu.

Wobec zniszczenia części kortów tenisowych w czasie okupacji inicjatywę ruchliwego i znanego Klubu Sportowego „Ostrovia“ czynniki społeczne winny poprzeć.

Oddział przystąpił już do treningów. przezwyciężając liczne trudności związane z uzyskaniem piłek tenisowych.

Oddział liczy w obecnej fazie początkowej około 30 członków a wykończenie drugiego kortu umożliwi podwojenie tej liczby.

Na podkreślenie zasługuje wysiłek kierownictwa „Ostrovii“, zmierzający do wychowania młodych tenisistów, przyjmując w swe szeregi również młodzież szkolną, której umożliwi korzystanie z klubowych rakiet. Kierownictwo Oddziału stanowią adwokat Bolesław Jezierski i Franciszek Roszak. Adres sekretariatu: Ostrów, Rynek 5.

KKS (Krotoszyn)—KS Concordia (Krobia) 2:2 (2:1)

W dniu 14. 4. 1946 r. rozegrane zostały w Krotoszynie zawody piłki nożnej na boisku miejskim. Zakończyły się remisem.

Dla KKS bramki zdobyli: Skrzyczak St. — 1, Szych — 1.

Klubowi Sportowemu „Warta“ Poznań składamy szczere podziękowanie za złożone nam gratulacje z okazji zdobycia zaszczytnego tytułu mistrza Polski w koszykówce męskiej.

Kolejowy Klub Sportowy Poznań.

Kalendarzyk imprez

W sobotę, 27 bm. o godz. 18 w sali stołówki Cegielskiego odbędzie się rewanżowe spotkanie bokserskie

KKS (Inowrocław) — HCP

W niedzielę, 28 bm. o godz. 11-tej na Arenie przy al. Reymonta

Wielki bieg na przełaj

o nadrody przechodnie Redakcji „Głosu Wielkopolskiego“. Bieg odbywa się w 4 konkurencjach: o mistrzostwo Polski dla seniorów, o mistrzostwo Polski dla kobiet, młodzików i „starszych panów“.

RKS San — Prosna (Kalisz)

Zawody o mistrzostwo klasy A o godz. 15-tej na „Arenie“. W przedmeczu o godz. 13.15 spotkają się RKS San II—Zjednoczeni II.

Admira — Dąb

rozegrają zawody o mistrzostwo klasy A róweież na boisku „Areny“ o godz. 18-tej.

Warta — Ruch (Wielkie Hajduki)

Atrakcyjne spotkanie towarzyskie powyższych drużyn rozegrane zostanie na boisku „Warty“.

O mistrzostwo klasy A

walczą w niedzielę następujące drużyny: Polonia (Poznań)—Zjednoczeni (Poznań), Ostrovia—KKS (Poznań), Zjednoczeni (Kępno)—Unia (Swarzędz).

O mistrzostwo klasy B

Milicyjny KS (Kalisz)—ZZK (Ostrów), OM TUR (Ostrów)—OM TUR (Kalisz), Polonia (Jarocin)—Biały Orzeł (Koźmin), Dyskobolia (Grodzisk)—KKS (Rawicz), Polonia (Środa)—KKS (Kościan), Luboński KS—ZWM Zryw (Leszno), Naprzód (Poznań)—Polonia (Chodzież), Wełna (Rogoźno)—Stella (Żabikowo), MKS Sparta (Oborniki)—HCP (Poznań), Czarni (Poznań)—Stella (Gniezno), KKS (Gniezno)—Blask (Poznań), Szamotulski KS—Legia (Poznań).

Mistrzostwa Śląska w ciężkiej atletyce

W Katowicach w sali Domu Kultury Huty Baildon rozegrane zostały indywidualne mistrzostwa okręgowe Śląskaw zapasach i podnoszeniu ciężarów. Mistrzostwa zgromadziły w zapasach 38 zawodników z klubów: Huta „Pokój“ (Nowy Bytom). RKS „Łagiewniki“, RKS „Siła“ (Mysłowice), KS „Siemianowiczanka“, KS „Baildon“ (Katowice), KS „Orzeł“ (Wełnowiec) oraz jednego zawodnika niestowarzyszonego. W podnoszeniu ciężarów startowało 23 zawodników z tychże klubów. W godzinach przedpołudniowych rozegrane zostały finały mistrzostw Śląska w podnoszeniu ciężarów w konkurencji trójboju olimpijskiego. Wyniki uzyskano następujące:

W wadze koguciej tytuł mistrza zdobył Uliczka (RKS „Batory“ — Wielkie Hajduki) — 207,5 kg przed Garcarzem (Huta „Pokój“ — Nowy Bytom) — 187.5 kg.

Waga piórkowa — mistrzostwa uzyskał doskonały Niedziela (Siemianowiczanka), b. mistrz Polski — 260 kg przed Einharnem (RKS „Łagiewniki“) — 222,5 kg. Waga lekka — Herok („Db“ — Katowice), uzyskał pierwsze miejsce — 225 kg, 2. Bragula (Siemianowiczanka) 222,5 kg.

W wadze średniej Szklarz (KS „Dąb“) uzyskał tytuł mistrza — 260 kg. Waga półciężka: Termin (KS „Baildon“) zdobył tytuł mistrza, ponosząc 250 kg.

Następnie rozegrane zostały ćwierćfinały i półfinały w zapasach o mistrzostwo indywidualne Śląska. Do dalszych spotkań zakwalifikowali się: w wadze koguciej — Miszko (Huta „Pokój“), Soduń (Siemianowiczanka), Wierszeń i Buchcik (Łagiewniki); w wadze piórkowej: Kiszel, Konopka i Marcek, wszyscy Huta Pokój i Tobola („Siła“ — Mysłowice). Waga lekka: Kuligowski, Kiesz, Janduda (Huta „Pokój“) i Pietroń (Łagiewniki). Waga półśrednia: Kuligowski II, Zgryzek (Huta Pokój), Gryt (KS Baildon) i Szklorz (niestowarzyszony). Waga średnia: Taubitz (Łagiewniki), Golas (KS Baildon), Maruszewski (Wełnowiec). Waga półciężka: Termin (KS Baildon), Karolik (Łagiewniki) i Koiniacki (Huta Pokój).

W Katowicach zakończone zostały mistrzostwa indywidualne Śląska w zapasach. Tytuły mistrzów zdobyli w wadze koguciej: Myszko (Huta Pokój — Nowy Bytom) przed Zwierszeniem (RKS Łagiewniki). W wadze pióórkowej mistrzem został rutynowany zawodnik Marcok (Huta Pokój), dalsze miejsca zajęli Kiszel i Konopka również z Nowego Bytomia. W wadze lekkiej tytuł mistrza Śląska zdobył b. mistrz Polski, Kusz (Nowy Bytom) przed znanym zawodnikiem śląskim Kuligowskim. W wadze półśredniej tytuł mistrzowski uzyskał Gryf (KS Baildon) przed Szklorzem, który występował w mistrzostwach jako niestowarzyszony. W wadze średniej mistrzem został utalentowany zapaśnik Golas. W wadze półciężkiej tytuł mistrza zdobył Kornecki (Huta Pokój — Nowy Bytom), drugiej miejsce uzyskał Termin (KS Baildon — Katowice). W wadze ciężkiej mistrzostwa nie były rozgrywane.

Polonia (Bytom) i Milicyjny K. S. (Katowice) prowadzą w „A“ klasie śląskiej

K a t o w i c e. Po ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo A-klasy śląskiego OZPN prowadzi w tabeli I grupy bytomska Polonia, mając 21 punktów przed zespołem kopalni Rymer — 18 pkt. Zajmująca trzecie miejsce w tej grupie Polonia z Piekar wobec utraty punktów nie może już pretendować do tytułu mistrza.

W drugiej grupie czołowe zespoły WMKS, ZZK i AKS przechodzą spadek formy tak, że ich ostatnie zwycięstwa były raczej szczęśliwe, jak zasłużone. Wobec dużej przewagi punktowej Milicyjny KS ma zapewnione raczej zwycięstwo w tej grupie, wyprzedza bowiem AKS (Chorzów) różnicą trzech punktów.

Porażki AZS (Warszawa) w Czechosłowacji

W a r s z a w a (PAP). Przebywająca w Czechosłowacji drużyna AZS Warszawa (siatkarze i koszykarze, zespoły męskie i żeńskie) nie odnosi żadnych sukcesów, przegrywając wszystkie dotychczas rozegrane spotkania. Wyniki spotkań w Pradze były następujace: Siatkówka żeńska „Sokół“ Vinohardy — AZS 2:0 (15:11, 15:10), koszykówka żeńska AG „Sparta“ — AZS 47:16 (23:7), siatkówka męska AC „Sparta“ — AZS 2:1 (15:9, 11:15, 15:10). Gra była zupełnie równorzędna; koszykówka męska AC „Sparta“ — AZS 27:21 (8:8). W dalszych spotkaniach AZS grać będzie z reprezentacją Czechosłowacji, po czym wyjedzie na prowineję.

Piłkarze Zagłębia przygotowują się na mecz z Poznaniem

D ą b r o w a G ó r n i c z a. Piłkarze zagłębiowscy przygotowują się starannie do spotkania z reprezentaoją Poznania, które rozegrane zostanie w Poznaniu. Ostatnio celem wyłonienia drużyny reprezentacyjnej w Dąbrowie Górniczej rozegrany został mecz teamów A i B. Mec zakończył się zwycięstwem teamu A w stosunku 2:0 (1:0). Obydwie drużyny grały dobrze technicznie, napastnikom brak jest jednak wykończenia przed bramką. Kapitan sportowy zagłębiowskiego OZPN będzie miał największą trudność z ustalaniem linii ataku. Dla skrystalizowania formy graczy przewidziany jest jeszcze jeden mecz, z którąś z drużyn śląskich.

O mistrzostwa Śląska w boksie

K a t o w i c e. W dalszym ciągu rozgrywane są spotkania o mistrzostwa drużynowe Śląska w boksie. W Tarnowskich Górach w spotkaniu między ZZK (Tarnowskie Góry), a WMKS (Katowice) uzyskano wynik remisowy 8:8 pkt. Najładniejszą walkę meczu stoczyli w wadze piórkowej Nowakowski i Hakuba. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Nowakowskiego na pkt. Również ciekawe było spotkanie w wadze ciężkiej między Misiom (ZZK) a Szatanikim (MKS) zakończone niezbyt zasłużonym zwycięstwem Szatanika.

W Mysłowicach miejscowa Lechia spotkała się z zespołem Slavii z Rudy Śląskiej. Mecz zakończył się zwycięstwem bokserów Slavii w stosunku 9:7 pkt. Sensacją dnia była przegrana Żura przez k. o. dla dobrze zapowiadającego się Brechlera.

KOMUNIKATY

Wydział Sędziowski Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej prosi wszystkie Kluby, by zawody towarzyskie, zmianę godzin zawodów mistrzowskich, względnie zmianę boisk, podano do Wydziału Sędziowskiego w terminie 3 dni przed zawodami.

Zwracamy uwagę, że w terminie późniejszym zawodów obsadzać nie będziemy.

Równocześnie podajemy do wiadomości wszystkim uczestnikom II. kursu sędziowskiego, że trzecia lekcja odbędzie się w dniu 26 bm. o godzinie 18-tej w sekretaiacie POZPN, ul. Sew. Mielżyńskiego 2.

Wszystkich kandydatów, którzy dotąd z jakichkolwiek powodów nie mogli brać udziału w kursie, uprasza się o przybycie.

Sekcja pływacka K. S. Warta

W dniu 15 marca br. odbyło się roczne walne zebranie sekcji, na którym zostało wybrane następujące kierownictwo: opiekun sekcji dr Dunin Michałowski, kierownik Tuszewski, zast. kierownika Staszewski, sekretarz Cichoński, kapitan sportowy Krajczewski, kierowniczka pań Wiśniewska, gospodarz Wilczek.

KS P o g o ń komunikuje wszystkim swoim członkom, iż treningi sekcji piłki nożnej oraz sekcji koszykówki odbywają się w wtorek i piątek każdego tygodnia od godz. 17-tej do 19-tej na boisku Areny. Czynni członkowie są zobowiązani przynajmniej raz w tygodniu do wzięcia udziału w treningach a w wypadku niemożności usprawiedliwienia u kierowników sportowych danych sekcji.

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne — Wydawca: Wojewódzki Komitet Organizacji Młodzieży TUR
Redakcja i Administracja: Poznań, Łukaszewicza 40, telefon 61-92
Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 12—14
Konto w Banku Spółdzielczym „Społem“ nr 153 : Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik“, Poznań, ul. Bukowska 3 ; Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu — K — 8390